

**LWOWSKO-WARSZAWSKA SZKOŁA** – grupa filozofów pol. działająca w pierwszej poł. XX w., hołdująca analizie filozoficznej języka jako metodzie filozoficznej, znana przede wszystkim z osiągnięć logicznych.

HISTORIA. Nazwy „szkoła lwowsko-warszawska” (dokładniej: l'école de Lwów et Varsovie) użył prawdopodobnie po raz pierwszy K. Ajdukiewicz w adresie powitalnym do uczestników Kongresu Filozofii Naukowej w 1935 w Paryżu.

Początki sz. l.-w. wiążą się z działalnością K. Twardowskiego. Został on prof. filozofii na Uniwersytecie Lwowskim w 1895. Miał ambitny program: chciał zaszczerpić w Polsce filozofię w nawiązaniu do idei swego nauczyciela, F. Brentana. Główne punkty były następujące: 1) metoda filozofii jest taka sama jak innych nauk empirycznych, w związku z tym filozof zobowiązany jest do głoszenia tez jasnych i dobrze uzasadnionych; 2) podstawą filozofii jest psychologia deskryptywna, która bada nie tyle tworzenie się zjawisk psychicznych, ile ich treść; 3) charakterystyczną cechą zjawisk psychicznych jest ich intencjonalność, tzn. skierowanie na przedmiot; 4) filozofia winna unikać zagadnień spekulatywnych (Twardowski nazywał to „metafizycyzmem”). Brentaniści nie podali ogólnego kryterium oddzielającego problemy spekulatywne od tych, które podlegają rzetelnemu badaniu naukowemu. Zalecali, by każda kwestia była badana oddzielnie, a jako typowy przykład filozofii spekulatywnej wskazywali idealizm niem.; 5) filozofia winna być neutralna wobec światopoglądów, np. religijnych czy politycznych, aczkolwiek Brentano i jego uczniowie nie propagowali filozofii antyreligijnej i nie byli przeciwni zaangażowaniu filozofa w politykę, uważali jednak, że wypowiedanie się w kwestiach światopoglądowych nie jest obowiązkiem filozofa jako filozofa.

Twardowski wzbogacił program Brentana o kilka istotnych punktów: 1) powiązał analizę psychologiczną z semiotyką, np. analizując właściwości przedstawień przez rozpatrzenie charakteru odpowiadających im nazw; 2) wprowadził ważne rozróżnienie treści i przedmiotu przedstawienia, które przed nim były systematycznie mieszane; 3) odróżnił czynności od wytworów. Było to podyktowane dążeniem do uniknięcia psychologizmu. Wytwory psychofizyczne, np. język, dzieła sztuki czy teorie naukowe obiektywizują się, a przez to ich analiza uniezależnia się od psychologii; 4) Twardowski silniej niż inni brentaniści podkreślał rolę jasności i precyzji w myśleniu filozoficznym. Rzec

potraktował od strony językowej. Sądził, że jeśli autora mętnego tekstu filozoficznego nie usprawiedliwiają jakieś dodatkowe okoliczności, np. to, że pozostawił swoje przemyślenia w formie fragmentarycznej, to niejasność wypowiedzi jest świadectwem tego samego po stronie myśli; 5) mimo że odrzucał metafizycyzm, był bardziej tolerancyjny od swego nauczyciela w ocenie myślicieli przeszłości (np. I. Kanta, którego Brentano uważał za największe nieszczęście w dziejach filozofii); 6) przeprowadził (bardzo wpływową w Polsce) krytykę relatywistycznego rozumienia prawdziwości. Ogólnie, program metafizyczny Twardowskiego zalecał z jednej strony minimalizm – przeciwny konstrukcji wielkich systemów, ale z drugiej strony a priori nie wykluczał większości tradycyjnych zagadnień rozpatrywanych przez filozofów jako wartych analizy.

Twardowski był utalentowanym i charyzmatycznym nauczycielem, a także wybitnym organizatorem życia naukowego. W 1904 założył Polskie Tow. Filozoficzne we Lwowie. Z jego inicjatywy powstała też pierwsza w Polsce pracownia psychologii eksperymentalnej. Założył „Ruch Filozoficzny” – pismo informujące o pol. i światowym życiu filozoficznym. Twardowskiemu zależało, aby pol. filozofowie mieli stały kontakt z filozofią światową. Temu służyły także jego wykłady o nowych trendach filozoficznych, np. kurs o nowych prądach w logice (rok akademicki 1899/1900) – pierwszy w Polsce, w którym była mowa o algebrze logiki.

Twardowski miał wizję rozwoju filozofii w Polsce. Uważał, że Polacy winni znaleźć własną drogę i nie mogą podporządkować się wyłącznie myśli ang., franc. czy niem., a więc prądom dominującym w filozofii światowej. Muszą korzystać z tego, co nowe i cenne, a wtedy będzie można mówić o narodowej filozofii pol. Zwracał uwagę na potrzebę popularyzacji filozofii w szerokich warstwach społeczeństwa na edukacyjne prawa dla kobiet (stąd pokaźna liczba niewiast w sz. l.-w.) i wagę podręczników w języku pol. Nauczanie i uprawianie filozofii traktował jako służbę społeczną, ponieważ odpowiedzialne myślenie jest niezwykle istotne w każdej dziedzinie życia. Był żarliwym obrońcą autonomii akademickiej, dostojeństwa uniwersytetu. Obce mu były uprzedzenia rasowe i narodowościowe. To wszystko starał się wpoić swoim uczniom.

W rozwoju sz. l.-w. można wyróżnić 2 okresy: lata 1895–1918 (okres lwowski) oraz 1918–1939 (okres lwowsko-warszawski). Można też mówić o losach szkoły po 1945. Na początku Twardowski miał niewielu słuchaczy i seminarzystów. Jednak już po kilku latach musiał wprowadzić specjalne kolokwia wstępne dla kandydatów na swoje seminarium, a audytoria uniwersyteckie okazały się za małe dla chętnych słuchania jego wykładów. Sława Twardowskiego przyciągała młodych Polaków ze wszystkich zaborów i z zagranicy. Już na początku XX w. głośno było o lwowskiej grupie filozoficznej i szkole Twardowskiego.

Sposób pojmowania filozofii przez Twardowskiego kierował uwagę na zagadnienia semiotyki, logiki i metodologii nauk. Wielu uczniów Twardowskiego specjalizowało się w tych dziedzinach: K. Ajdukiewicz, T. Czeżowski, T. Kotarbiński, S. Leśniewski, J. Łukasiewicz (jeden z pierwszych uczniów Twardowskiego) i Z. Zawirski. Słuchali jego wykładów także psychologowie: S. Baley, S. Błachowski, M. Jaxa-Bykowski, M. Kreutz czy W. Witwicki (także jeden z pierwszych uczniów Twardowskiego). Na seminarium Twardowskiego uczęszczali także językoznawcy (J. Kuryłowicz), filologowie klasycyści (R. Gansiniec), germaniści (Z. Łempicki), historycy literatury (J. Kleiner, M. Kridl), historycy kultury (S. Łempicki). Także W. Tatarkiewicz, który nie był uczniem Twardowskiego w sensie dosłownym, ale we Lwowie przeprowadził swój przewód habilitacyjny, przyłączył się do jego szkoły, przynajmniej do pewnego stopnia. Tak więc, grono skupione wokół Twardowskiego było liczne i zróżnicowane.

Orientacja logiczna, która zaczęła dominować już w okresie lwowskim, stała się jeszcze silniejsza w latach 1918–1939 dzięki powstaniu warszawskiej szkoły logicznej. Jej twórcami byli Leśniewski i Łukasiewicz, którzy zostali prof. UW (reaktywowanego w 1915) na Wydziale Matematyczno-Fizycznym. Warszawska szkoła logiczna była wspólnym dziełem matematyków i filozofów. Było to związane z programem rozwoju matematyki pol., tzw. programem Janiszewskiego, który zakładał skupienie prac matematyków pol. na teorii mnogości, topologii i podstawach matematyki, a więc dziedzinach silnie związanych z logiką matematyczną.

Pierwszym wychowankiem Leśniewskiego i Łukasiewicza był A. Tarski, z czasem najwybitniejszy logik pol. i może także przedstawiciel sz. l.-w. Do

warszawskiej grupy logicznej należeli: S. Jaśkowski, A. Lindenbaum, A. Mostowski, M. Presburger, J. Śłupecki, B. Sobociński i M. Wajsberg (tuż przed wojną dołączyli do tego zespołu H. Hiż i Cz. Lejewski). Kotarbiński został prof. filozofii UW w 1919 i rozpoczął tam działalność nauczycielską; jego wychowankami byli m.in.: J. Drewnowski, J. Hosiasson-Lindenbaumowa, M. Niedźwiedzka-Ossowska, S. Ossowski, E. Poznański, D. Szejnberg (później J. Kotarbińska) i A. Wundheiler. Także Tatarkiewicz ostatecznie (bo wykładał też w Poznaniu i Wilnie) osiedlił się w Warszawie, podobnie jak Witwicki, który chociaż był prof. psychologii, nigdy nie przestał zajmować się filozofią (dokończył przekładu prawie wszystkich dialogów Platona). Twardowski pozostał we Lwowie; drugim prof. lwowskim był Ajdukiewicz (od 1928; w latach 1926–1928 wykładał w Warszawie). Pod ich kierunkiem studia ukończyli m.in.: W. Auerbach, L. Blaustein, I. Dąbska, E. Ginsberg-Blausteinowa, M. Kokoszyńska-Lutman, S. Łuszczewska-Romahnowa, H. Melhberg, Z. Schmierer i S. Swieżawski.

Centrami sz. l.-w. były Lwów i Warszawa, jednak jej zwolennicy pojawili się również w innych uniwersytetach: T. Czeżowski w Wilnie (pod jego wpływem byli m.in. ks. A. Korcik oraz teoretycy prawa – S. Frydman i J. Zajkowski), Z. Zawirski w Poznaniu (od 1928; jego uczniem był Z. Jordan, a od 1937 w Krakowie). Ze środowiskiem warszawskim związani byli o. J. M. Bocheński i ks. J. Salamucha. Razem z Drewnowskim i Sobocińskim założyli w 1936 Koło Krakowskie, którego głównym celem było stosowanie logiki matematycznej do neoscholastyki i jej zagadnień.

Założona przez Twardowskiego szkoła liczyła w 1939 ok. osiemdziesięciu (łącznie z pracującymi na polach innych niż filozofia w ścisłym sensie) twórczo pracujących naukowców. Była więc to formacja tak liczna z tego względu, że kryteria identyfikacji ze sz. l.-w. były wielorakie. Do przynależności poczuli się niemal wszyscy uczniowie Twardowskiego i uczniowie jego uczniów. Kolejnym identyfikatorem była analityczna metoda filozofowania, mieszcząca się w metafizycznym programie założyciela. Nie miały natomiast większego znaczenia dziedziny filozofii obrane jako przedmioty specjalizacji, poglądy na takie czy inne zagadnienia, stosunek do religii czy akceptowane orientacje polityczne. Stąd w sz. l.-w. byli przedstawiciele wszystkich nauk filozoficznych, zwolennicy bardzo odmiennych stanowisk, np. material-

stów czy idealistów, ateistów i ludzi wierzących, zwolennicy orientacji prawicowej, jak i lewicowej.

Można jednak także mówić o sz. l.-w. w znaczeniu ściślejszym, tzn. o tych, którzy twórczo uprawiali logikę, przede wszystkim o warszawskiej szkole logicznej oraz tych, którzy byli bardziej filozofami niż logikami, ale ich styl filozofowania podlegał znacznemu wpływowi logiki, jak Ajdukiewicz, Czeżowski, Kotarbiński i Zawirski z pierwszego pokolenia uczniów Twardowskiego oraz Dąmbska, Drewnowski, Hosiasson-Lindenbaumowa, Jordan, Kokożyńska, Kotarbińska, Mehlberg, Poznański, Schmierer i Wundheiler, a także Bocheński i Salamucha.

Zwolennicy sz. l.-w. w znaczeniu ściślejszym zajmowali się zwł. logiką matematyczną, logiką formalną w sensie bardziej tradycyjnym, semiotyką i metodologią nauk, ale wielu z nich rozważało także klasyczne problemy ontologii czy epistemologii.

Niekiedy stawia się pytanie, czy warszawska szkoła logiczna winna być zaliczana do matematyki czy do filozofii. Jest to sprawa konwencji. Trzeba jednak mieć na uwadze, że Leśniewski i Łukasiewicz nigdy nie zarzucili wyraźnych odniesień filozoficznych, aczkolwiek na ogół krytycznie odnosili się do swych wczesnych poglądów. Ich warszawscy uczniowie czynnie uczestniczyli w życiu filozoficznym, a także ogłosili ważne prace filozoficzne (np. Tarski). Granice pomiędzy logicznym skrzydłem sz. l.-w. a pozostałymi są płynne. Sam Twardowski nie zajmował się logiką formalną, zwracał uwagę na niebezpieczeństwa zbytniego ufania formalizacji (symbolomania). Ossowski, który ostatecznie został socjologiem i Ossowska, pracująca głównie w dziedzinie etyki opisowej, ogłosili ważne prace semiotyczne, Tatarkiewicz pisywał prace z zakresu ogólnej metodologii nauk, a S. Swieżawski (neotomista, który zawsze podkreślał swe związki z Twardowskim i Ajdukiewiczem) – z metodyki historii filozofii. Spoiwem niewątpliwym wszystkich było to, co Ajdukiewicz nazywał antyirracjonalizmem: należy akceptować tylko takie twierdzenia, które są intersubiektywnie sprawdzalne i intersubiektywnie komunikowalne.

Twardowski zmarł w 1938, Leśniewski w 1939, a wojna zadała sz. l.-w. olbrzymie straty; życie stracili (wielu było pochodzenia żydowskiego): Blaustein, Blausteinowa, Hosiasson-Lindenbaumowa, Presburger, Salamucha, Schmierer, Auerbach, Wajsberg. Olbrzymią stratą była śmierć trudnej do okre-

ślenia liczby studentów i absolwentów dopiero wchodzących w życie naukowe. Mimo tych strat, sz. l.-w. brała czynny udział w tajnym nauczaniu uniwersyteckim i licealnym, m.in. Ajdukiewicz i Dąbska we Lwowie, Kotarbiński, Łukasiewicz, Ossowsky, Salamucha, Sobociński i Tatarkiewicz w Warszawie, Czeżowski w Wilnie, Zawirski w Krakowie.

W 1948 zmarł Zawirski; wielu zwolenników sz. l.-w. opuściło kraj tuż przed wojną, w czasie jej trwania lub niedługo po 1945. Należeli do nich: Bocheński, Hiż, Lejewski, Jordan, Łukasiewicz, Poznański, Sobociński, Tarski, Wundheiler. Po II wojnie światowej 2 uniwersytety – Lwowski (a więc kolebka sz. l.-w.) i Wileński – znalazły się poza granicami Polski. Powstały nowe – w Lublinie (uniwersytet państwowy, bo KUL istniał wcześniej), Łodzi, Toruniu i Wrocławiu. Spowodowało to migracje w środowisku akademickim, w tym i filozofów. Kotarbiński i Tatarkiewicz pozostali w Warszawie (Kotarbiński był też prof. w Łodzi), Zawirski w Krakowie, ale inni znaleźli się w nowym otoczeniu – Ajdukiewicz w Poznaniu, a potem w Warszawie, Czeżowski w Toruniu, Kokoszyńska we Wrocławiu, Korcik w Lublinie (KUL), Dąbska w Krakowie (od 1957).

Do 1948 życie akademickie w Polsce toczyło się wg zasad przedwojennych, ale potem nastąpiła ideologiczna ofensywa marksizmu i restrykcje administracyjne. Tzw. filozofów burżuazyjnych odsunięto od dydaktyki w ogóle, m.in. Tatarkiewicz i Dąbską, niektórym znacznie ograniczono zajęcia (np. Ossowsky), jeszcze innym pozwolono wykładać tylko logikę (dotyczyło to np. Ajdukiewicza, Czeżowskiego, Kotarbińskiego). W latach 1951–1952 marksści ostro zaatakowali czołowych filozofów sz. l.-w. (podobnie jak R. Ingardena czy filozofów katolickich), w szczególności Twardowskiego, Ajdukiewicza i Kotarbińskiego. Mimo tej krytyki i nacisków, nikt z przedstawicieli sz. l.-w. (podobnie jak innych tzw. orientacji burżuazyjnych) nie zmienił swych zapatrywań (poza sporadycznymi przypadkami). Odsunięci profesorowie wrócili do nauczania po 1956, a polemiki ze strony marksistowskiej nabrały charakteru akademickiego, ale powrót do dawnego stanu rzeczy nie był już możliwy.

Tego, czy sz. l.-w. istniała po 1945, nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć. Na pewno istniała w osobach swych żyjących jeszcze przedstawicieli i w ich poglądach. Natomiast sz. l.-w. jako grupa filozofów w pewien sposób zorganizowana i kształcąca nowych swych adeptów przestała istnieć. Wprawdzie

Ajdukiewicz, Czeżowski czy Kotarbiński wykształcili wielu znaczących uczniów, ale ci, przy pełnym szacunku dla swych nauczycieli i nawet podzieleniu ich zainteresowań, a nawet poglądów, na ogół nie identyfikowali się ze sz. l.-w. jako określoną formacją intelektualną. Wpływ na wygaśnięcie szkoły miały też czynniki niezależne od sytuacji politycznej. Doświadczenie okropności wojny sprawiło, że od filozofii zaczęto wymagać wyborów światopoglądowych i moralnych; postawa neutralna nie była popularna. Postępująca specjalizacja nauk sprawiła, że psychologia całkowicie oderwała się od filozofii, a logika matematyczna znalazła się bardziej w matematyce. Czynniki te sprawiły, że sz. l.-w. po II wojnie światowej nie odbudowała się w swym dawnym kształcie.

INSPIRACJE FILOZOFICZNE SZKOŁY LWOWSKO-WARSZAWSKIEJ. Za pośrednictwem Twardowskiego sz. l.-w. podlegała poważnemu wpływowi ze strony brentanizmu, nie tylko pod względem metafizycznym: 1) teza Brentana, że treść aktów mentalnych dana nam jest z oczywistością, została zinterpretowana semiotycznie, tzn. przekształcona w pogląd, że znaczenie wyrażen językowych jest całkowicie oczywiste dla kompetentnego użytkownika języka; 2) zasada intencjonalności aktów psychicznych znalazła wykładnię semiotyczną jako teza, że wyrażenia językowe odnoszą się do czegoś poza nimi. Oba te względy miały poważne znaczenie dla rozwoju semantyki w sz. l.-w. Logicy pozostawali pod wpływem G. Fregego, B. Russella i D. Hilberta, koryfeuszy tej dziedziny. Postulat Twardowskiego, by nie ulegać oddziaływaniu tylko jednej filozofii narodowej zaowocował m.in. tym, że Ajdukiewicz studiował konwencjonalizm franc.

Bardzo złożona była sprawa wpływu fenomenologii na sz. l.-w. Twardowski wycofał się z psychologizmu pod wpływem Husserla. Podobnie, znana argumentacja Łukasiewicza przeciwko psychologizmowi była repliką rozumowania twórcy fenomenologii (prawa logiki jako aprioryczne nie mogą wynikać logicznie z empirycznych praw psychologii). Ajdukiewicz i Czeżowski akceptowali Husserlowską teorię intencji znaczeniowej, a Leśniewski, Ajdukiewicz i Tarski znali i rozwijali Husserla koncepcję kategorii znaczeniowych. Gdy Ingarden został prof. we Lwowie (1933), rozpoczął tworzenie środowiska fenomenologicznego, w którym znaleźli się m.in. Blausteinowie. Jednak większość zwolenników sz. l.-w. odrzucała podstawowe tezy fenomenologii, przede

wszystkim możliwość bezpośredniego naocznego wglądu w istotę rzeczy. Z filozofów przeszłości ceniono Arystotelesa – nie tylko jako przedmiot badań historycznych, ale również jako inspiratora ważnych idei (np. Łukasiewicz i logika wielowartościowa, Tarski i klasyczna definicja prawdy).

Za pośrednictwem Koła Krakowskiego, głównie Bocheńskiego i Salamuchy, wpływ na sz. l.-w. miała neoscholastyka.

Z historycznego punktu widzenia najciekawszy i najważniejszy jest stosunek sz. l.-w. do logicznego empiryzmu, tym bardziej że pol. szkoła analityczna bywa często postrzegana jako rodzaj neopozytywizmu (jeśli nawet tak, to ukształtowała się samoistnie, ponieważ powstała wcześniej niż Koło Wiedeńskie). Obie te szkoły miały wiele wspólnego, zwł. podzielały negatywny stosunek do metafizyki i wiarę w skuteczność analizy logicznej w rozważaniach filozoficznych. Jednak sz. l.-w. nie operowała żadnym ogólnym kryterium odróżniającym naukę od metafizyki, w rodzaju zasady sensowności empirycznej. Stąd wiele problemów uważanych przez neopozytywistów za pozbawione sensu, było w sz. l.-w. uważanych za najzupełniej zdatne do naukowej analizy. Dotyczyło to np. kwestii determinizmu, traktowanej przez filozofów ze sz. l.-w. jako problem rzeczowy, a nie językowy, jak to było w Kole Wiedeńskim. Inaczej też pojmowano analizę logiczną. W sz. l.-w. rozumiano ją od początku semantycznie, podczas gdy w logicznym empiryzmie, mniej więcej do 1936 – syntaktycznie. Filozofowie ze sz. l.-w. nie zgadzali się też z emotywizmem, tj. poglądem, że oceny i normy wyrażają wyłącznie subiektywne emocje. Podczas gdy emotywizm wyklucza racjonalną argumentację w etyce normatywnej, stanowisko zajmowane przez Twardowskiego i jego uczniów było wręcz przeciwne.

W ogólności, filozofowie ze sz. l.-w. podkreślali, iż metafizyczne stanowisko neopozytywizmu jest zbyt restryktywne i aprioryczne, po prostu „nieostrożne” – jak często mówiono. Te ogólne różnice nie przekreślają jednak podobieństw w kwestiach szczegółowych. I tak, reizm rozwijany przez Kotarbińskiego jest pewną wersją fizykalizmu, a Ajdukiewicz wielokrotnie stosował metajęzykowy sposób formułowania problemów filozoficznych podkreślając zresztą, iż kontynuuje w ten sposób zalecenia Koła Wiedeńskiego.

Wpływ logicznego empiryzmu na sz. l.-w. był znacznie silniejszy w przypadku filozofów należących do drugiej generacji sz. l.-w. (Kokoszyńska,



Kotarbińska, Mehlberg, Poznański, Wundheiler) niż u bezpośrednich uczniów Twardowskiego. Trudno się temu dziwić, ponieważ ci ostatni ustalili wiele swoich poglądów jeszcze przed powstaniem neopozytywizmu. Kontakty pomiędzy Kołem Wiedeńskim a sz. l.-w. były ożywione. Zbieżność ogólnych dążeń szybko zauważono po obu stronach. Zaowocowało to wzajemnymi odwiedzinami (R. Carnap w Warszawie i Lwowie w 1930, Tarski w Wiedniu w tym samym roku) oraz zaproszeniami Polaków na konferencje i zjazdy organizowane przez logicznych empirystów. Miało to ważne znaczenie dla ukształtowania międzynarodowej pozycji sz. l.-w.

LOGIKA W SZKOLE LWOWSKO-WARSZAWSKIEJ. Warszawska szkoła logiczna jest uważana za jedną z najważniejszych w całej historii logiki. Odegrała znaczącą rolę w rozwoju logiki matematycznej. Łukasiewicz wynalazł beznawiasową notację logiczną (symbolika pol., symbolika Łukasiewicza). Łukasiewicz i jego uczniowie przeprowadzili wielostronne badania nad rachunkiem zdań (formalizacja, aksjomatyzacje, częściowe systemy teorii dedukcji, twierdzenia metalogiczne). Jaśkowski opracował metodę dedukcji naturalnej, tj. wnioskowania posiłkującego się tylko regułami i założeniami, ale bez aksjomatów. Jaśkowski, Łukasiewicz, Tarski i Wajsberg ustalili wiele faktów dotyczących logiki intuicjonistycznej, m.in. jej związek z topologią; badano logiki modalne, a Jaśkowski zbudował pierwszy system logiki parakonsystentnej. Te szczegółowe wyniki dostarczyły materiału dla ogólnych badań metalogicznych i metamatematycznych, w ramach których ustalono i w wielu przypadkach zaksjomatyzowano wiele pojęć (system dedukcyjny, konsekwencja logiczna, matryca logiczna, niesprzeczność). Tarski odkrył metodę eliminacji kwantyfikatorów, wykazał, że pojęcie prawdy arytmetycznej nie jest definiowalne w arytmetyce i uzyskał wiele fundamentalnych wyników na temat szczegółowych teorii matematycznych (np. zupełność i rozstrzygalność elementarnej teorii liczb rzeczywistych). Należy podkreślić, że logicy pol. nie zakładali z góry żadnej filozofii logiki i matematyki, np. formalizmu, intuicjonizmu czy logicyzmu, ale prowadzili badania każdego problemu, jaki wydawał się istotny z formalnego punktu widzenia. Ta niezależność konkretnych badań od ogólnych założeń może być uznana za dystynktywną cechę pol. szkoły logicznej.

Niektóre rezultaty i koncepcje miały jednak wyraźną motywację filozoficzną. Na pierwszym miejscu trzeba wymienić semantyczną definicję prawdy

podaną przez Tarskiego. Jest to zapewne najważniejszy rezultat uzyskany w sz. l.-w. Definicja Tarskiego nawiązywała do tzw. klasycznej definicji prawdy pochodzącej od Arystotelesa, wg której powiedzieć prawdę, to powiedzieć tak, jak jest. Intuicja ta jest bardziej precyzyjnie oddana przez formułę (T) „zdanie  $A$  jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy  $A$ ”. Definicja Tarskiego korzysta z pojęcia spełniania, jest bowiem tak, że formuła  $Pa$  (np. „Lublin jest miastem”) jest prawdziwa, gdy funkcja zdaniowa  $Px$  jest spełniona przez przedmiot oznaczony przez nazwę  $a$  (zdanie „Lublin jest miastem” jest prawdą, gdy funkcja „ $x$  jest miastem” jest spełniona przez Lublin). Tarski podał ogólną definicję (w uproszczeniu: zdanie  $A$  jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy jest spełnione przez każdy ciąg wartości zmiennych), pokazał, co trzeba zrobić, by definicja ta nie była narażona na antynomię kłamcy (trzeba wyraźnie odróżnić język przedmiotowy i metajęzyk; definicja musi być sformułowana w metajęzyku, aczkolwiek dotyczy zdań języka przedmiotowego, a w tym celu w formule (T) trzeba zastąpić literę  $A$  przez nazwę rozważanego zdania) i wykazał, że ogólna definicja jest trafna w tym sensie, że wynika z niej każda formuła (T) odnosząca się do konkretnego zdania.

Logiki wielowartościowe Łukasiewicza są drugim powszechnie znanym osiągnięciem logików ze sz. l.-w. o znaczeniu filozoficznym. Łukasiewicz zastanawiał się na problemem postawionym już przez Arystotelesa, mianowicie wartością logiczną przygodnych zdań o przyszłości, np. „jutro odbędzie się bitwa morska”, i rozważał tę kwestię w kontekście sporu o determinizm. Uważał, że logika klasyczna, w szczególności – metalogiczna zasada dwuwartościowości, nieuchronnie prowadzi do fatalizmu. Wyjściem było więc przypisanie zdaniom o przyszłości trzeciej wartości logicznej, przy czym jeśli  $A = \frac{1}{2}$  ( $A$  ma trzecią wartość logiczną), to także  $nie A = \frac{1}{2}$ ; równości te oznaczają odrzucenie zasady dwuwartościowości. Łukasiewicz zaczął od logiki trójwartościowej, a potem ją uogólnił do logiki o dowolnej (także nieskończonej) liczbie wartości logicznych. Logiki wielowartościowe od początku nasuwały 2 rodzaje kwestii: 1) problem ich zadowalającej interpretacji intuicyjnej (uznanie zdań o przyszłości jako „trzecich”, tzn. ani prawdziwych, ani fałszywych); 2) zagadnienie ich własności formalnych. Łukasiewicz, Lindenbaum, Słupecki, Sobociński, Tarski i Wajsberg zaksjomatyzowali rozmaite systemy logik wielowartościowych i podali ich własności metalogiczne. Łukasiewicz wprowadził również

klasę logik modalnych opartych na logikach wielowartościowych (Ł-systemy logiki modalnej). Natomiast kwestia interpretacji logik wielowartościowych nie została do dziś rozwiązana w sposób ogólnie przyjęty. W szczególności porównania tych systemów do geometrii nieeuklidesowej (sam Łukasiewicz tego nie czynił) okazało się przedwczesne. Początkowo wierzył, że badania empiryczne rozstrzygną, czy świat jest modelem logiki dwuwartościowej czy wielowartościowej, ale później uznał, że rozmaite systemy logiczne są konstrukcjami formalnymi, jakie warto badać dla nich samych.

Trzecim ważnym przykładem konstrukcji logicznych o znaczeniu ogólnofilozoficznym pochodzącym ze sz. l.-w. są systemy Leśniewskiego. Zbudował on 3 takie rachunki: prototypkę (uogólniony rachunek zdań), ontologię (rachunek nazw) i mereologię (teoria części i całości jako ogólna logika klas); razem miały stanowić kompletny system podstaw całej wiedzy, w szczególności podstaw matematyki. Z filozoficznego punktu widzenia najważniejsze są ontologia i mereologia. Pierwsza formalizuje użycie spójki „jest”. I tak, zdanie „*a* jest *b*” dla swej prawdziwości wymaga, by termin *a* był niepusty i jednostkowy, a także by *a* było jednym z przedmiotów oznaczonych przez termin *b*. Tak rozumiana ontologia jest w gruncie rzeczy teorią przedmiotów w rozumieniu brentanistów (np. A. Meinonga). Odpowiada ontologii (w sensie filozoficznym) nominalistycznej, gdyż warunek prawdziwości zdania „*a* jest *b*” od razu pociąga, że wszelkie zdanie o tzw. przedmiotach ogólnych musi być fałszywe. Mereologia operuje kolektywnym pojęciem klasy, w myśl którego nie ma np. klas pustych. Systemy Leśniewskiego są przedmiotem ożywionych badań formalnych i filozoficznych (stosowane są do interpretacji rozmaitych klasycznych problemów, np. ontologii Parmenidesa).

Mówiąc o logice w sz. l.-w. nie sposób nie wspomnieć o badaniach w zakresie historii logiki. Łukasiewicz sformułował specjalny program badawczy w tym względzie. Uważał, że zachodzi ciągłość dziejów logiki od Arystotelesa do naszych czasów, może przerwana przez epistemologiczne nastawienie filozofii nowożytnej po Kartezjuszu (z wyjątkiem G. W. Leibniza). Trzeba więc spoglądać na logikę dawną jako na antycypację tego, co działo się później, a nie traktować jej jako pasma błędów. Sam Łukasiewicz okazał, że logika stoików była logiką zdań, a nie wariantem sylogistyki Arystotelesa. Dokonał też formalizacji i interpretacji logicznego systemu Arystotelesa, włącznie z jego logiką modal-

ną. Badania te były kontynuowane przez innych zwolenników sz. l.-w. (m.in. Czeżowski, Dąmbska, Korcik, Kotarbiński, Słupecki), a na szczególną uwagę zasługują studia M. Bocheńskiego i J. Salamuchy (logika Teofrasta, logika modalna, średniowieczna logika zdań, traktowanie antynomii w średniowieczu). Ukoronowaniem tych badań stała się monumentalna historia logiki napisana przez Bocheńskiego (*Formale Logik*, Fr 1956, 2002<sup>5</sup>), która jest pierwszym oprac. całości dziejów logiki z punktu widzenia współczesnego stanu badań.

LOGICZNA TEORIA JĘZYKA I LOGICZNA TEORIA NAUKI. Semantyczna definicja prawdy była szczególnym przypadkiem projektu, mianowicie opracowania podstaw semantyki jako ścisłej teorii odnoszenia się języka do świata. Zadanie to postawił Tarski, on też pierwszy uzyskał wyniki, które stały się podstawą teorii modeli, jednego z podstawowych działów współczesnej logiki. Tarski podał też pierwszą precyzyjną definicję wynikania logicznego: zdanie  $A$  wynika logicznie ze zbioru zdań  $X$ , gdy każdy model zbioru zdań  $X$  jest też modelem zdania  $A$ .

Leśniewski i Ajdukiewicz zbudowali podstawy gramatyki kategoryjnej, w szczególności Ajdukiewicz podał proste kryterium spójności syntaktycznej wyrażeń (badania te były kontynuacją pewnych idei Husserla). Ważne są też pionierskie badania Ajdukiewicza nad semiotyką pytań. Zgodnie z lingwistyczną wersją zasady intencjonalności, teoria języka w sz. l.-w. miała zdecydowanie semantyczny charakter. Badania w zakresie gramatyki kategoryjnej dotyczyły zagadnień składniowych. Nie zaniedbywano też problematyki pragmatycznej, m.in. pojęcia wyrażania (Ossowska), pojęcia znaku (Ossowski, Kotarbińska) czy nawet tak szczególnych kwestii, jak semiotyczne funkcje milczenia (Dąmbska). Leśniewski, Łukasiewicz i Tarski powątpiewali w trafność dystynkcji pomiędzy zdaniami analitycznymi i syntetycznymi, Ajdukiewicz sądził, że da się ona utrzymać, ale trzeba przyjąć, że sądy analityczne zawsze zawierają jakiś składnik syntetyczny. Powszechnym stanowiskiem był ekstensjonalizm (tzw. konteksty intensjonalne są wadliwe i powinny być eliminowane na rzecz ekstensjonalnych) i antypsychologizm (pojęcia semantyczne, zwł. kategoria znaczenia, nie są definiowalne w terminach psychologicznych), aczkolwiek Ajdukiewicz w swych ostatnich pracach rewidował to stanowisko.

Badania z zakresu logicznej teorii nauki w sz. l.-w. były silnie związane z Twardowskiego dystynkcją czynności i wytworów. Naukę pojmowano bądź

jako czynność, bądź jako wytwór. Ajdukiewicz odróżniał metodologię pragmatyczną (badanie nauki jako czynności) i metodologię apragmatyczną (badanie nauki jako wytworu). Koncepcja druga może być ilustrowana tezą Czeżowskiego, że każda nauka jest interpretacją jakiegoś rachunku logicznego; stąd zadaniem metodologa jest ujawnianie związków logicznych pomiędzy elementami teorii naukowych. Ajdukiewicz koncentrował się na kwestiach metodologii pragmatycznej, np. gdy badał warunki racjonalności zawodnych sposobów rozumowania. Inna ilustracja daje porównanie klasyfikacji rozumowań w wersji Łukasiewicza-Czeżowskiego, zdecydowanie apragmatycznej, bo biorącej pod uwagę strukturę logiczną i klasyfikację Ajdukiewicza, pragmatycznej, bo opartej na regułach uznawania.

Wszyscy przedstawiciele sz. l.-w. uważali, że jedność nauki zasadza się na jej strukturze logicznej, a nie na redukcji do jakiegoś wybranego języka; wyjątkiem był Kotarbiński ze swym postulatem redukcji języka wiedzy do języka reistycznego. Indukcjonizm był dość powszechny w sz. l.-w. Wymienić tu trzeba badania Hosiasson-Lindenbaumowej nad confirmacją, Czeżowskiego i Zawirskiego nad probabilistyczną teorią indukcji oraz Ajdukiewicza nad uzasadnianiem w kategoriach teorii decyzji. Z drugiej strony, Łukasiewicz uważał, że dedukcja – i tylko ona – jest metodą badania naukowego. Studiowano też problematykę praw nauki (Dąbska, Kotarbińska), analogii (Bocheński, Dąbska) oraz stosunku teorii do doświadczenia (Ajdukiewicz, Mehlberg; obaj kwestionowali tezę, że zachodzi tu jakaś absolutna różnica). W filozofii nauk humanistycznych sz. l.-w. zajmowała na ogół stanowisko antynaturalistyczne; naturalistą był Kotarbiński.

ONTOLOGIA I EPISTEMOLOGIA. Kotarbiński sformułował reizm, ogólną koncepcję ontologiczno-semantyczną. W aspekcie ontologicznym reizm głosi, że istnieją wyłącznie jednostkowe rzeczy materialne, nie ma zaś stosunków, cech i zdarzeń. Reizm jest więc nominalizmem i materializmem (pansomatyzmem: istnieją materialne ciała). Reizm semantyczny rozróżnia tzw. nazwy rzetelne, tj. nazwy rzeczy oraz nazwy pozorne (onomatoidy), rzekomo odnoszące się do czegoś, co nie jest rzeczami („rzekomo” – ponieważ nic poza rzeczami nie istnieje). Używanie nazw pozornych prowadzi do hipostazowania, tj. domniemywania istnienia nie-rzeczy. Dlatego należy zdania z nazwami pozornymi sprowadzać do zdań bez nich, tj. do zdań o rzeczach, gdyż inaczej pojawia się po-

kusa przyjmowania, że istnieją przedmioty inne niż rzeczy. Kształtują one język reistyczny bardzo podobny do języka fizykalistycznego w rozumieniu neopozytywistów. Reizm został uzupełniony realizmem radykalnym, tj. koncepcją epistemologiczną głoszącą, że nie istnieją treści wrażeniowe, a tylko poznawane ciała. Ta redukcjonistyczna metafizyka była czymś dość wyjątkowym w sz. l.-w., której przedstawiciele albo przyjmowali pluralizm w sprawie rodzajów bytu, albo nie wypowiadali się na ten temat. W każdym razie reizm spotkał się z dość ostrą krytyką ze strony wielu filozofów ze sz. l.-w., w tym zwł. Ajdukiewicza. Okazało się, że prekursorem reizmu był Brentano, aczkolwiek Kotarbiński sformułował swą koncepcję niezależnie.

Ajdukiewicz zajmował się głównie teorią poznania. Od niego pochodzą dwie ogólne koncepcje w tej dziedzinie, mianowicie konwencjonalizm radykalny i epistemologia semantyczna. Jest to pogląd, że nie tylko prawa teoretyczne, ale także zdania obserwacyjne są zależne od konwencji. Jeśli zatem jakieś stwierdzenie jest niezgodne z doświadczeniem, można je odrzucić lub zmienić język, w którym to zdanie jest sformułowane. Zbiór znaczeń wyrazów tworzy tzw. aparaturę pojęciową i wyznacza reguły uznawania zdań, aksjomatyczne, dedukcyjne i empiryczne. Ajdukiewicz przyjmując pewne (potem odrzucone przez niego) założenia o języku, wykazał, że dwie aparatyry pojęciowe są albo identyczne, albo nieprzekładalne. Gdy mówimy o uznawaniu zdań, trzeba zawsze to odnieść do aparatury językowej. Jasne jest teraz, że zmiana aparatury pojęciowej determinuje zakres zdań, jakie uznaje się na jej gruncie. Później Ajdukiewicz odrzucił konwencjonalizm radykalny i rozwinął epistemologię semantyczną, tj. wyprowadzanie wniosków na temat poznania z tez semantycznych. Zauważył, że relacja pomiędzy poznaniem i jego przedmiotem jest podobna do relacji pomiędzy językiem i tym, do czego język odnosi się. To było podstawą obrony realizmu, dość powszechnego w sz. l.-w.

Pojmowanie prawdziwości w sz. l.-w. było na ogół, za Twardowskim, zgodne z absolutyzmem i definicją klasyczną; niektórzy nawet utożsamiali absolutystyczne i klasyczne rozumienie prawdy. Wyjątkiem były poglądy Poznańskiego i Wundheilera na temat pojęcia prawdy w fizyce. Rozważano też epistemologiczną problematykę pamięci (W. Auerbach). Zajmowano się szczególnie kwestiami ontologicznymi wyrastającymi na gruncie poszczególnych nauk i teorii, głównie teorii względności i mechaniki kwantowej, np. filo-

zofią czasu i determinizmem (Zawirski, Kotarbińska, Mehlberg). W szczególności broniono przyczynowej teorii czasu i krytykowano argumenty przeciwko determinizmowi wyprowadzane z mikrofizyki.

AKSJIOLOGIA I FILOZOFIA PRAKTYCZNA. Sz. I.-w. stała na ogół na gruncie absolutyzmu aksjologicznego. Rozróżnienie etyki opisowej (etykologii) i etyki normatywnej było powszechne. Nikt nie miał wątpliwości, że etyka opisowa jest nauką. Wg klasycznego schematu Ossowskiej składa się na nią semiotyka języka ocen i norm, psychologia moralności i socjologia moralności. Większość filozofów ze sz. I.-w. była przekonana, że można racjonalnie argumentować za wartościami i powinnościami. Czeżowski uważał, że istnieje doświadczenie moralne, a etyka jest nauką empiryczną. Kotarbiński wyprowadzał reguły etyczne z zasady społecznego opiekuństwa; jego zdaniem „oczywistość serca” wystarcza dla etyki niezależnej i nie trzeba odwoływać się do innych uzasadnień, np. religijnych. Wg Tatarkiewicza, wartości są absolutne, natomiast normy bywają względne. Drugie pokolenie sz. I.-w. (głównie Ossowska) było bardziej krytyczne wobec możliwości uzasadniania norm i ocen, ale też nie godziło się z relatywizmem. Tatarkiewicz był niewątpliwie główną postacią w estetyce sz. I.-w. Jego rozliczne studia, zarówno historyczne (przede wszystkim monumentalna historia estetyki), jak i systematyczne (o poszczególnych kategoriach estetycznych, np. pięknie, formie), ukształtowały kanon rozważań w zakresie estetyki. Obok tego wymienić trzeba pionierskie badania Blausteina nad estetyką słuchowiska radiowego i studia Witwickiego o malarstwie.

Kotarbiński rozwinął prakseologię, czyli ogólną teorię działania praktycznego. Inspirowały go ku temu hasła pozytywizmu warszawskiego i idea pracy organicznej, ale także praktyki nauczycielskie Twardowskiego, którego uważał za prawdziwego mistrza dobrej roboty. Kotarbiński traktował prakseologię jako metodologię ogólną i przypisywał jej ważne znaczenie praktyczne. Sądził, że niekorzystne okoliczności historyczne utrudniły Polakom wykształcenie własnej kultury pracy i organizacji.

ZNACZENIE I RECEPCJA SZKOŁY LWOWSKO-WARSZAWSKIEJ. Sz. I.-w. była pierwszą formacją filozoficzną w Polsce na tak poważną skalę. Na pewno dominowała na pol. scenie filozoficznej w XX w. Niektórzy wybitni filozofowie pol., jak H. Elzenberg czy R. Ingarden, uważali, że było to szkodliwe z uwagi na minimalizm, scjentyzm i nadmierną wiarę w skuteczność logiki w badaniach filozo-

ficznych (to ostatnie zarzucali Kołu Krakowskiemu neotomiści ze szkoły lubelskiej), co sprawiło, że spora część filozofii pol. została odcięta od problemów fundamentalnych. Jednak sz. l.-w. stworzyła model kształcenia filozofa i jego profesjonalnych powinności, zwł. w dziedzinie metodologii filozofii.

Osiągnięcia logików pol. są znane w świecie. Świadczy o tym termin „logika polska”, powszechnie stosowany na oznaczenie pol. szkoły logicznej (głównie warszawskiej, ale nie tylko, bo był jeszcze L. Chwistek, nie zaliczający się do sz. l.-w., chociaż był prof. we Lwowie).

Równie szeroko uznane jest filozoficzne znaczenie semantycznej definicji prawdy, logiki wielowartościowej i systemów Leśniewskiego. Ponadto sz. l.-w. antycypowała wiele poglądów, które stały się sławne w filozofii współczesnej, by wspomnieć tylko aksjomatyzacje teorii konfirmacji, antyindukcjonizm (Łukasiewicz sformułował niemal wszystkie podstawowe argumenty przeciw indukcji wysunięte przez K. R. Poppera) czy krytykę podziału zdań na analityczne i syntetyczne. Także reizm, konwencjonalizm radykalny i epistemologia semantyczna to osiągnięcia porównywalne z najbardziej wartościowymi koncepcjami ontologicznymi i epistemologicznymi, przynajmniej w filozofii analitycznej.

Sz. l.-w. zapewne nie jest tak znana, jak być powinna, jest jednak obecna na światowej scenie intelektualnej w większym stopniu niż jakiegokolwiek inne zbiorowe pol. dokonanie filozoficzne.

Z. Jordan, *The Development of Mathematical Logic and of Logical Positivism in Poland between the Two Wars*, Lo 1945; H. Skolimowski, *Polish Analytical Philosophy*, Lo 1967; S. Zamecki, *Koncepcja nauki w sz. l.-w.*, Wr 1977; J. Woleński, *Filozoficzna sz. l.-w.*, Wwa 1985; J. Woleński, *Filozofia sz. l.-w.*, Wr 1986; A. Dylus, *Problematyka etyki nauki u przedstawicieli sz. l.-w.*, Wwa 1987; *Polska filozofia analityczna. Analiza logiczna i semiotyczna w sz. l.-w.*, Wwa 1987; *The Vienna Circle and the Lvov-Warsaw School*, Hg 1989; J. Woleński, *Logic and Philosophy in the Lvov-Warsaw School*, Dor 1989; *Polish Scientific Philosophy. The Lvov-Warsaw School*, A 1993; Z. Wolak, *Neotomizm a sz. l.-w.*, Kr 1993; R. Jadczyk, *Powstanie filozofii analitycznej w Polsce. (Noty bibliograficzne)*, To 1995; tenże, *Mistrz i jego uczniowie*, Wwa 1997; J. Woleński, *Sz. l.-w. w polemikach*, Wwa 1997; *The Lvov-Warsaw School and*



*Contemporary Philosophy*, Dor 1998; *Polska filozofia analityczna. W kręgu sz.  
l.-w.*, To 1999.

*Jan Woleński*